

# Chciał skoczyć z mostu w Cieszynie

Data publikacji: 26.10.2016 15:55

33-latek chciał pożegnać się z życiem, skacząc z jednego z mostów w Cieszynie.

□

Polak mieszkający w Czechach chciał w poniedziałkowy (24.10) wieczór popełnić samobójstwo. Na szczęście zanim to zrobił wysłał do szwagierki SMSa z pożegnania.

**- W poniedziałek, w godzinach wieczornych oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie otrzymał informację z Centrum Powiadamiania Ratunkowego, o Polaku mieszkającym na terenie Czech, który chce się targnąć na swoje życie. Z prośbą o pomoc dzwoniła szwagierka desperata, mieszkanka powiatu wadowickiego, która właśnie otrzymała smsa od niego. Z treści sms-a wynikało, że 33-latek żegna się z bliskimi i zamierza skoczyć z mostu** – informuje rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, kom. Grzegorz Gubała.

Sprawa nie była łatwa, bo mężczyzna mieszkał w Czechach i policjanci pomyśleli, że tam właśnie chce popełnić samobójstwo: **-Z uwagi na fakt, że mężczyzna mieszkał na terenie Czech i najprawdopodobniej tam chciał targnąć się na swoje życie, podinsp. Roman Żaba oficer dyżurny małopolskiej Policji błyskawicznie skontaktował się z Biurem Międzynarodowej Współpracy Policji KGP w Warszawie, podając wszelkie potrzebne szczegóły. Ponieważ miejscowość, w której mieszkał 33-latek leży na granicy polsko - czeskiej, powiadomiono także straż graniczną oraz jednostki policji w Małopolsce i na Śląsku** – relacjonuje oficer prasowy KWP w Krakowie.

W końcu udało się namierzyć telefon mężczyzny: **- Równolegle zastępca dyżurnego nadkom. Anna Nowak, utrzymując stały telefoniczny kontakt z rodziną mężczyzny, wdrożyła procedury sprawdzania logowania się telefonu desperata i okazało się, że mężczyzna może być w Cieszynie po stronie polskiej. Ta informacja natychmiast została przekazana patrolom policji w tym mieście i po krótkim czasie mundurowi odnaleźli go w zaroślach, koło jednego z mostów. Od 33-latka była wyczuwalna woń alkoholu. Mężczyzna został przetransportowany do pobliskiego szpitala na obserwację** – informuje Gubała.

red.